

Ulica Zbigniewa Romaszewskiego w Radomiu



24 czerwca odbyły się uroczystości nadania ulicy im. Zbigniewa Romaszewskiego oraz odsłonięcia pamiątkowej tablicy umieszczonej na budynku Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu. W 1976 roku w budynku tym mieścił się Komitet Wojewódzki PZPR. Tu rozgrywały się najważniejsze wydarzenia związane z radomskim Czerwcem. W uroczystości uczestniczyły żona senatora Romaszewskiego Zofia i ich córka Agnieszka.

- Jestem niesłychanie wzruszana tą ogromną uroczystością, na której mamy okazję gościć w Radomiu. Tata patrząc z nieba na pewno jest wzruszony i poruszony. Chciałabym podziękować za pamięć - mówiła Agnieszka Romaszewska-Guzy.

Wśród osób zgromadzonych na uroczystościach byli uczestnicy wydarzeń z czerwca 76 roku, a także m.in. wiceminister obrony narodowej Wojciech Fałkowski, zastępca szefa Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk, członkowie KK NSZZ Solidarność: przewodniczący Piotr Duda i wiceprzewodniczący Tadeusz Majchrowicz wraz z przewodniczącym Solidarności radomskiej Zdzisławem Maszkiewiczem, władze samorządowe i mieszkańcy miasta.



- *Wypadki w Radomiu i Ursusie wstrząsnęły Polską, ale dały początek ruchowi, którego wcześniej w naszym kraju nie było, czyli solidarności inteligencji, robotników i całego społeczeństwa przeciwko opresyjnej władzy. (...) Ta nowa jakość spowodowała erupcję działania na rzecz poszkodowanych - pomocy prawnej, finansowej, moralnej, która często w pierwszej fazie była najważniejsza. I jednocześnie spowodowała to, że zaraz za tym ruszył program polityczny, program podważenia tej władzy i program zmiany Polski* - mówił minister Wojciech Fałkowski.

Przypomniał, że we wrześniu 1976 roku powołano Komitet Obrony Robotników, w którego działalność od początku włączyli się Zofia i Zbigniew Romaszewscy. Wiceszef MON przypomniał jak wielką rolę odegrało powołane przez nich Biuro Interwencji KOR, które – jak zaznaczył – stało się jedną z głównych instytucji działania społecznego i politycznego KORu.

Wojciech Fałkowski podkreślił, że Zbigniew Romaszewski nie był „zwierzęciem politycznym”: – *To był człowiek, który praktycznie, jako jeden z wielu osób, uosabiał postać społecznika. Człowieka działającego na niwie społecznej. W tym najlepszym znaczeniu inteligenta zaangażowania w działania publiczne człowieka. (...) Zbyszek był człowiekiem, który tej pracy oddał się całkowicie i jednocześnie świadomie, ale nie w sposób nierealistyczny potrafił razem z Zosią to realizować. Potrafił mierzyć siły na zamiary tam, gdzie tego trzeba było. Potrafił również ryzykować, bardzo często i bardzo ciężko ryzykować.*

Obecny na uroczystościach Jan Józef Kasprzyk, zastępca szefa Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, podkreślił, że pokolenie ludzi radomskiego Czerwca szło wyprostowane wśród tych, co byli na kolanach. – *I dlatego wolność wam zawdzięczamy, bo byliście kolejnym pokoleniem dumnych Polaków, którzy mieli niewzruszoną wiarę w niepodległość. I za to pokoleniu radomskiego Czerwca serdecznie dziękujemy* – podkreślił.

Odsłonięcia tablicy dokonał Stanisław Kowalski, prezes Stowarzyszenia Radomski Czerwiec'76. – *Spełniło mi się marzenie nadania nazwy alei Zbyszka Romaszewskiego. Spełniło mi się marzenie założenie stowarzyszenia Radomskiego Czerwca 76, spełniło mi się marzenie, aby na tym historycznym budynku Lasów Państwowych wbudować tablicę upamiętniającą tamte wydarzenia, abyśmy pamiętali o tym Czerwcu, o ukaranym mieście, które pomalutku musi wychodzić z ruin* – mówił.

Tablicę poświęcił ks. Stanisław Ryszard Sikorski.



W trakcie uroczystości wręczono medale "Pro Patria". Światowy Związek Żołnierzy AK okręg w Radomiu przyznał okolicznościowe medale "Za Zasługi dla Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej". Wśród uhonorowanych był przewodniczący Piotr Duda.

Wieczorem odbyło się uroczyste odsłonięcie muralu umieszczonego na budynku przy pomniku radomskiego Czerwca, na skrzyżowaniu ulic Żeromskiego i 25 Czerwca.



Izabela Kozłowska

fot. Izabela Kozłowska